

Andrzej Piskozub

Rozwój miast uzdrowiskowych w XIX w. na obszarze przedrozbiorowej Rzeczypospolitej

Ekonomiczne Problemy Usług nr 60, 312-323

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ PISKOZUB¹

ROZWÓJ MIAST UZDROWISKOWYCH W XIX W. NA OBSZARZE PRZEDROZBIOROWEJ RZECZYPOSPOLITEJ

STRESZCZENIE

Przedmiotem referatu są miasta uzdrowiskowe istniejące na obszarze do schyłku XVIII w. stanowiącym Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Jest ich łącznie trzynaście, z czego dziesięć znajduje się obecnie w granicach Polski, dwa na Litwie (Druskienniki i Połąga), a jedno na Ukrainie (Truskawiec). W stuleciu 1815–1914 owe dziesięć miejscowości uzdrowiskowych podzielonych było następująco pomiędzy poszczególne zabory: pięć w zaborze austriackim (Iwonicz, Krynica, Rabka, Szczawnica, Zakopane); trzy w zaborze rosyjskim (Busko, Ciechocinek, Nałęczów), dwa w zaborze pruskim (Inowrocław, Sopot).

Słowo kluczowe: miasta uzdrowiskowe.

PRZEDROZBIOROWA WIEDZA O WALORACH LECZNICZYCH PRZYSZŁYCH UZDROWISK

Wszystkie uzdrowiska na terytorium Rzeczypospolitej Obojga Narodów powstały dopiero po rozbiorach tego państwa. Czy zatem dopiero pod zaborem rozpoznano ich walory uzdrowiskowe? Pogląd ten jest mitem, gdyż rozliczne świadectwa mu zaprzeczają. Dokonajmy ich przeglądu w odniesieniu do obecnych miast uzdrowiskowych w ich porządku alfabetycznym.

Busko. Prawa miejskie uzyskało w 1287 r. z nadania księcia Leszka Czarnego. Od potopu szwedzkiego (1656) datuje się stagnacja i upadek miasta. Jego ponowny rozwój nastąpił po pierwszym rozbiorze Rzeczypospolitej (1772), w którym zabór austriacki pozbawił ją kopalni soli w Bochni i Wieliczce. W roku 1776 podjęto w Busku produkcję soli. Jej gorzki smak spowodował 20 lat później zakończenie tej produkcji, ale rozbudził zainteresowanie wykorzystaniem solanek buskich w lecznictwie.

Ciechocinek. Od wieków miejscowa ludność wykorzystywała dla swych potrzeb tutejsze solanki. Ich przemysłową eksploatację – z tych samych przyczyn co w Busku – rozpoczęto w 1791 r., z tym że wysoka jakość tutejszej soli spowodowała jej produkcję na wielką skalę. Budowę warzelni soli oraz tężni

¹ prof. zw. dr hab. Andrzej Piskozub, Gdańsk

rozpoczęto w 1824 r., a jednocześnie zaczęto wykorzystywanie solanek do celów leczniczych.

Druskienniki. Pierwsza o nich wzmianka, z 1636 r., mówi o korzystaniu przez miejscową ludność z cudownych, uzdrawiających walorów tutejszej wody. Z tej przyczyny odwiedził Druskienniki w 1789 r. Stanisław August Poniatowski, ostatni król Rzeczypospolitej, polecając lekarzowi pałacowemu zbadanie leczniczego waloru tamtejszych wód. W następstwie tego, dekretem królewskim z 1794 r., miejscowości tej nadano status uzdrowiska. Jednakże już rok później dokonano ostatecznego rozbioru Rzeczypospolitej i decyzja tworząca jej najstarsze uzdrowisko nie stała się faktem.

Inowrocław. To stare kujawskie miasto (prawa miejskie nadano mu w XIII w.) posiada, podobnie jak nieodległy Ciechocinek, łożyska i warzelnię soli. Powstały one w XIX w., lecz doniesienia o użytkowaniu przez ludność miejscowej soli pochodzą już z połowy XV w.

Iwonicz. O miejscowości tej pisał doktor Wojciech Oczko (1537–1599), lekarz nadworny królów Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy, w swym traktacie o cieplicach z 1578 r. opisującym lecznicze walory tamtejszych wód. Korzystała z nich miejscowa ludność, czego dowodzą liczne wzmianki z XVII w.

Krynica. W 1547 r. powstała tutaj łemkowska wieś Krzenycze, z której w dobie porozbiorowej wyrosła Krynica. Właściwości lecznicze szczaw krynickich znano i doceniano już w tamtych czasach.

Nałęczów. W 1751 r. Stanisław Małachowski herbu Nałęcz zakupił część gminy Bochothnica i w latach 1771–1773 wznosił tutaj reprezentacyjny pałac, od herbu właściciela nazwany Nałęczowem. Wokół niego w XIX w. powstało uzdrowisko o tej samej nazwie. Tutejsze lecznicze źródła wapienno-żelaziste znano już w czasach powstawania rezydencji Małachowskich i zbudowano przy nich niewielkie kąpielisko dla pałacowych gości.

Połąga. Litewski odpowiednik Sopotu. „Na wybrzeżach Połagi, gdzie grzmiącymi piersiami białe roztrąca się morze” – jak pisał Mickiewicz w *Konradzie Wallenrodzie* – znajduje się jedyna miejscowość, w której do brzegu Bałtyku sięgało Wielkie Księstwo Litewskie. W XIX w. powstało nadmorskie uzdrowisko, zamieszkiwała tu ludność w wiekach poprzednich zajmująca się rybołówstwem i zbieraniem bursztynu.

Rabka. Lokacja wsi nastąpiła w XIV w., za Kazimierza Wielkiego. Do rozbiorów Rzeczypospolitej miejscowa ludność czerpała na własne potrzeby wodę ze słynących wtedy uznaniem rabczańskich solanek. Pod zaborem austriackim rozporządzeniem władz źródła te zakopano. Rozsławiły one Rabkę dopiero w drugiej połowie XIX w., kiedy przeprowadzone badania dowiodły, że solanki tutejsze należą do najwartościowszych w Europie.

Sopot. Zanim w XIX w. powstało tu nadmorskie uzdrowisko, o walorach uzdrowiskowych Sopotu wspomniano od dawna. Najstarsza wzmianka pochodzi

z 1283 r., jeszcze z czasów przedkrzyżackich. W roku 1798 hrabia Kajetan Sierakowski wybudował tutaj pierwszy dom letniskowy.

Szczawnica. W XV w. wymienia ją Jan Długosz jako *Szczawnicza Magna a Szczawnicza pothok*. Nazwę miejscowości wywodzi się od kwaśnych wód, zwanych potocznie szczawami. W XIX w. zapewniły one Szczawnicy rangę miejscowości uzdrowskiej.

Truskawiec. Położony 90 km na południe od Lwowa, do rozbiorów znajdujący się w tym samym co Iwonicz województwie ruskim. Został wraz z nim i innymi posiadającymi walory leczniczo-uzdrowskie miejscowościami tego województwa opisany przez doktora Oczko w jego traktacie z 1578 r. o cieplicach. Właściwości lecznicze jego wód są podobne do wód Iwonicza i obie te miejscowości, położone w tym samym regionie historycznym, tworzą bliźniaczą parę uzdrowsk, taką jak Ciechocinek i Inowrocław na Kujawach.

Zakopane. Nazwę tej podtatrzńskiej wsi po raz pierwszy wymienia dokument z 1605 r. Informacje o jej rzekomej lokacji w 1578 r. część historyków uznaje za zmyśloną. Tutaj w XVIII w. wyrosło w dolinie Bystrej osiedle hutnicze, zwane Kuźnicami lub Hamrami. Takie były początki wsi góralskiej, której walory klimatyczno-lecznicze przesądziły o uznaniu jej w 1885 r. za „miejsce klimatyczne”, czyli uzdrowsko.

PIERWSZA POŁOWA XIX W. – TRUDNE POCZĄTKI POWSTAWANIA MIEJSCOWOŚCI UZDROWSKOWYCH NA TERYTORIUM DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Przeważająca większość – osiem z trzynastu poddanych temu przeglądowi miast uzdrowskich – rozpoczęło działalność uzdrowską w pierwszej połowie XIX w.

W porządku chronologicznym otwiera tę listę Krynica, dla której rząd austriacki wydał w czerwcu 1807 r. zarządzenie instalujące w ówczesnej wsi Zakład Zdrojowo-Kąpielowy. Intencją rządu było wówczas odciąganie potencjalnych kuracjuszy z państwa habsburskiego od wyjazdów „do wód” na zdominowany wtedy przez napoleońską Francję zachód Europy. Gdy ten niespokojny okres zakończył się, krynickie uzdrowsko funkcjonowało nadal, przyjmując do kilkuset gości rocznie (dane dla 1820 r.: 462 kuracjuszy). Wkrótce jednak uzdrowsko weszło w stan postępującej stagnacji, jego infrastruktura niszczała. W 1852 r. skończyło się to nakazem jego likwidacji.

Jako drugie w kolejności rozpoczęło działalność uzdrowsko w Nałęczowie. W 1817 r. Józef Celiński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, przeprowadził badania potwierdzające lecznicze właściwości źródeł nałęczowskich. W następstwie Małachowscy, właściciele Nałęczowa, otworzyli w nim w 1821 r. „dla szerszego kręgu”, łaźienki, czyli zakład leczniczy. Ta faza rozwoju uzdrowska trwała zaledwie dekadę i zakończyła się, gdy po upadku

powstania listopadowego (1831) w polityce represji Nałęczów został odebrany rodzinie Małachowskich.

W tym samym czasie rozpoczęło działalność uzdrowisko w Busku. Miasto to zostało w 1820 r. praktycznie całkowicie zniszczone w następstwie katastrofalnego pożaru. Wziął je wtedy w dzierżawę generał wojsk napoleońskich Feliks Rzewuski i z jego inicjatywy Busko przekształciło się w miasto uzdrowiskowe. Wybudował tam łaźienki i otoczył je parkiem. W uzdrowisku tym w 1828 r. gościło 202 kuracjuszy; liczbę tę warto zapamiętać dla porównania jej z ówczesnymi liczbami z innych uzdrowisk, a także z samym Buskiem z czasów późniejszych.

Czwartym w kolejności powstawania omawianych tutaj uzdrowisk stał się Sopot. Jego twórcą był pochodzący z Kolmaru w Alzacji lekarz, Hans Georg Haffner (1775–1830). Do Gdańska ściągnął go generał von Rapp, jego kolega z ławy szkolnej w Kolmarze, będący wtedy gubernatorem napoleońskiego Wolnego Miasta Gdańska. Haffner przybył tu w roku 1808, w tym samym roku wzenił się w tutejszą niemiecko-gdańską rodzinę i osiadł w Gdańsku na stałe, otwierając w nim gabinet lekarski. Haffner stał się odkrywcą Sopotu jako potencjalnego uzdrowiska w tym samym znaczeniu, w jakim polski lekarz Tytus Chałubiński został nazwany odkrywcą Zakopanego. Władze pruskiej rejencji gdańskiej zainteresowały się jego projektem, udzielając dużej subwencji na jego realizację. Kontrakt na budowę uzdrowiska zawarto w maju 1823 r., kładąc w dniu jego zawarcia kamień węgielny pod budynek zakładu kąpielowego, który ukończono w ciągu 40 dni. Latem 1823 r. mógł już przyjmować kuracjuszy, zachęcanych do Sopotu wydaną przez Haffnera w tymże 1823 r. broszurą *Die Seebadeanstalt zu Zoppot bei Danzig*.

Podpienińską wieś Szczawnicę zakupił w 1828 r. węgierski szlachcic, Stefan Szalay. Intensywną rozbudowę uzdrowiska prowadził jego syn Józef, dając od imion rodziców nazwy „Stefan” i „Józefina” dwóm głównym tutejszym źródłom wody leczniczej. Szalayowie rozbudowali ujęcia tych wód, zlecili odwierty następnych, wybudowali łaźienki i inne obiekty uzdrowiskowe oraz założyli park. Za ich czasów Szczawnica stała się modnym kurortem z licznymi pensjonatami i willami o alpejskim stylu budownictwa uzdrowiskowego.

Wieś Ciechocinek stała się znana od roku 1824, w którym ówczesny minister skarbu w rządzie Królestwa Kongresowego, książę Franciszek Drucki-Lubecki podpisał kontrakt na budowę w niej warzelnii soli. Powstały wtedy dwie najstarsze tężnie Ciechocinka i wkrótce poznano się na walorach leczniczych wydobywanej tam solanki. Do pierwszych leczonych tam osób należały dzieci ministra Druckiego-Lubeckiego „dotknięte żołądami”. Jednak dopiero rok 1836 stał się początkiem zorganizowanej działalności balneologicznej Ciechocinka, która zaczęła spychać na dalszy plan tutejszą produkcję soli. W roku tym około 120 kuracjuszy przyjęła wybudowana tam gospoda z czterema pierwszymi wannami do kąpiei solankowych. Stąd w odróżnieniu od czterech poprzednio omówionych

uzdrowisk powstałych w latach 20. Ciechocinek należy do grupy trzech dalszych, które właściwie dopiero wtedy dołączyły do nich w połowie lat 30. XIX w.

Wówczas to status uzdrowiska uzyskały Druskienniki położone przy ujściu do Niemna jego prawobrzeżnego dopływu Rotniczanki, 130 km na południowy zachód od Wilna. Zasłużonym dla powstania tego uzdrowiska był profesor Uniwersytetu Wileńskiego, lekarz Ignacy Fonberg (1801–1891), który w roku 1835 przedstawił raport o składzie chemicznym tutejszych źródeł. Wyniki jego badań przedstawiono carowi Mikołajowi I, który na tej podstawie wydał w 1837 r. zgodę na funkcjonowanie uzdrowiska w Druskiennikach.

W tym samym czasie w zaborze austriackim powstało uzdrowisko w Iwoniczu. Jego twórcą był pochodzący ze Żmudzi ziemianin Karol Załuski, weteran powstania listopadowego, który po jego upadku przeniósł się do zaboru austriackiego. Kupił tam majątek, którego częścią była wieś Iwonicz. Lecznicze walory tamtejszych wód opisał w XVI w. doktor Wojciech Oczko, a w XVII francuski lekarz Jean Denis. Otwarcie w Iwoniczu w 1837 r. wybudowanych z inicjatywy Karola Załuskiego łaźniek datuje początek funkcjonowania uzdrowiska w Iwoniczu.

DRUGA POŁOWA XIX W. – EPOKA ROZKWITU OŚRODKÓW UZDROWISKOWYCH

W połowie XIX w. rozwój uzdrowisk wszedł w fazę krytyczną. Nie obejmowała ona wyłącznie uzdrowisk otwartych do tego czasu na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, a i wśród tych ostatnich nie wszystkie były tym kryzysem w równym stopniu dotknięte. Podstawowa przyczyna kryzysu była jednak wszędzie ta sama: brak nowoczesnego transportu umożliwiającego dogodny dojazd dużej liczby kuracjuszy. Następstwem była stagnacja rozwojowa tych uzdrowisk. Ograniczony dopływ kuracjuszy oznaczał nikłe dochody z tytułu działalności uzdrowiskowej; następstwem tego było ograniczanie inwestycji modernizujących tamtejszą infrastrukturę.

Skutki tego były dostrzegalne we wszystkich trzech zaborach. W zaborze austriackim nastąpiła wspomniana wyżej likwidacja działalności uzdrowiskowej w Krynicy przeprowadzona w 1852 r. W zaborze pruskim wybuchł w 1849 r. spór pomiędzy kierownictwem uzdrowiska w Sopotcie a władzami pruskimi, które zniosły wówczas uzdrowiskową takse kuracyjną, zastępując ją wolnymi datkami kuracjuszy. Zahamowało to rozwój Sopotu, w tym rozbudowę i modernizację jego obiektów uzdrowiskowych. W zaborze rosyjskim wymowny jest raport z rządowej inspekcji, przeprowadzonej w 1841 r. w Ciechocinku: „Wszystko w smutnym stanie, łaźni brudne, wilgotne i czarne, chorzy na przeziębienia narażeni, przy tem bawiących do 300 osób, a z 80 leczących się”.

Nowoczesnym środkiem transportu, którego rozwój na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej przyniósł tutejszym uzdrowiskom w drugiej połowie XIX w.

zasadniczą zmianę na lepsze, był transport kolejowy. Istnieje ścisła korelacja pomiędzy datą uzyskania przez uzdrowisko dostępu do transportu kolejowego a jego przyspieszonym rozwojem od tego momentu. Rozróżnić w tym należy dwie sytuacje: powstanie stacji kolejowej w samym uzdrowisku bądź otwarcie linii kolejowej przebiegającej w pewnej odległości od uzdrowiska; w tej drugiej sytuacji niezbędne było dowożenie gości uzdrowiska od i do tak oddalonej stacji kolejowej konnym transportem drogowym. Uciążliwość tę wyeliminowano dopiero w XX w., kiedy tę funkcję dowozową przejął transport samochodowy.

Przy powyższym rozróżnieniu przyjrzyjmy się, jak transport kolejowy poprawił sytuację rozwojową ośmiu uzdrowisk utworzonych w pierwszej połowie XIX w.

Do powrotu Krynicy do roli miejscowości uzdrowiskowej przyczynił się profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, lekarz Józef Dietl (1804–1878), kiedy w latach 50. XIX w. stanął na czele specjalnej komisji powołanej dla zbadania tej sprawy. Sławę „perły polskich wód” zyskała Krynica dopiero po otrzymaniu dostępu do transportu kolejowego. Początkowo, od 1876 r. była to dostępność pośrednia, poprzez stację kolejową w odległej o 11 km Muszynie. Przyspieszyło to rozwój Krynicy na tyle, że już w 1889 r. uzdrowisko otrzymało prawa miejskie. Bezpośredni dostęp do sieci kolejowej Krynica uzyskała dopiero w 1911 r., po ukończeniu budowy odcinka kolejowego Muszyna–Krynica.

Nałęczów, jako miejscowość uzdrowiskowa, przechodził podobne do Krynicy etapy rozkwitu i upadku. Z zaniechania jego funkcji uzdrowiskowej po powstaniu listopadowym podźwignął się dopiero, gdy powstała w nim stacja kolejowa na otwartej w 1887 r. Kolei Nadwiślańskiej, prowadzącej z Warszawy do Lublina. Uzdrowiskiem – i to w krótkim czasie modnym – stał się ponownie w 1878 r., kiedy zakupiła go spółka lekarzy, która wyposażyła go w nowoczesną infrastrukturę uzdrowiskową.

Rozkwit uzdrowiska w Busku w drugiej połowie XIX w. był ewenementem, gdyż miasto to nie uzyskało wtedy (i nie posiada do dzisiaj) dostępu do sieci kolejowej. O dynamice rozwoju tego uzdrowiska świadczy porównanie: 202 kuracjuszy w 1828 r., 2431 – czyli 12-krotnie więcej – w 1899 r. Ten skok ilościowy zawdzięczało uzdrowisko reklamie, że kuracja w nim leczy (w ówczesnym stanie medycyny co najwyżej zaleczała) z syfilisu. Uzdrowisko mogło się zatem szczycić taką liczbą kuracjuszy, ci jednak nieskorzy byli do chwalenia się tym, że „do wód” jeździli do Buska.

W Sopocie po śmierci założyciela uzdrowiska, Hansa Georga Haffnera godnym kontynuatorem jego dzieła stał się, zmarły w 1861 r., pasierb Haffnera, Ernest Adolf Böttcher. Lata 60. XIX w. stanowiły dekadę stagnacji uzdrowiska. Ponowny rozkwit Sopotu liczony jest od uzyskania przez niego w 1870 r. stacji kolejowej (na linii Gdańsk–Szczecin). Jest to o tyle dziwne, że pośredni dostęp do sieci kolejowej miał Sopot od 1852 r., kiedy stację otwarto w Gdańsku, oddalonym od Sopotu tyle samo co Muszyna od Krynicy. Do tego, jako duże miasto

sąsiadujące z Sopotem sam Gdańsk był potencjalnie sporym źródłem napływu kuracjuszy do sopockiego uzdrowiska.

Szczawnica, pod rządami rodziny Szalayów, nie przechodziła takiej przemienności okresów rozkwitu i stagnacji jak pozostałe uzdrowiska założone w pierwszej połowie XIX w. Obok Buska była ona drugim wyjątkiem: uzdrowiska dotąd nieposiadającego stacji kolejowej. Z tego powodu – inaczej niż w Busku – liczba kuracjuszy nie rosła tu tak gwałtownie w erze kolejowej. Tak jak w innych uzdrowiskach małopolskich profesor Józef Dietl był tu doradcą w sprawach rozwoju i modernizacji uzdrowiska. Dlatego Józef Szalay w 1876 r. zapisał tutejszy zakład przyrodolecznicy krakowskiej Akademii Umiejętności.

Dla trzech uzdrowisk założonych w latach 30. XIX w. dostęp do sieci kolejowej wiązał się z otwarciem epoki ich awansu jakościowego. Pierwszym w kolejności były Druskienniki, które pośredni dostęp do sieci kolejowej uzyskały wraz z otwarciem w 1862 r. Kolei Warszawsko-Petersburskiej. Najbliższa stacja kolejowa była jednak oddalona od Druskiennik o 19 km, co powodowało konieczność uciążliwej komunikacji dojazdowej między nią a Druskiennikami. Stan taki trwał aż do 1934 r., kiedy od tej magistrali wybudowano do Druskiennik odnogę kolejową. W roku 1867 dostęp do sieci kolejowej – i to od razu bezpośredni – uzyskał Ciechocinek. O dekadę wcześniej od Naęczowa wystartował w ten sposób do wyścigu o rangę największego ośrodka uzdrowskiego Kongresówki. W tej grupie najpóźniej, bo dopiero w 1884 r., dostęp do sieci kolejowej – i także od razu bezpośredni – otrzymał małopolski Iwonicz. Uzdrowisko to było jednak już od lat 60. rozbudowywane, a postulat odnowienia ujęć tutejszych wód był również inicjatywą profesora Józefa Dietla.

W drugiej połowie XIX w., już w erze kolejowej, zainicjowano działalność uzdrowską w pięciu dalszych miejscowościach, które z czasem uzupełniły listę omawianych tutaj trzynastu miast uzdrowskich.

Tę grupę nowych uzdrowisk otwiera Truskawiec. Analizę chemiczną jego wód wykonał i opublikował w 1835 r., wywodzący się z Ormian lwowskich, farmaceuta i balneochemik Teodor Torosiewicz (1789–1876). Jako miejscowość uzdrowska mógł zatem Truskawiec wystartować równocześnie z Iwoniczem. Tak się też stało. W roku 1836 Józef Micewski, wspierany finansowo przez hrabiego Agenora Gołuchowskiego, rozpoczął budowę w Truskawcu łaźniek zdrojowych. Jednakże uzdrowisko to rozwinęło się w pełni dopiero w drugiej połowie XIX w., a podstawę dla jego świetnego rozwoju stworzył transport kolejowy. Do Truskawca dotarł on pośrednio w 1872 r., kiedy stacja kolejowa powstała w odległym o 8 km Drohobyczu, a wkrótce potem, po wybudowaniu odcinka kolejowego Drohobycz–Truskawiec, uzdrowisko to uzyskało bezpośredni dostęp do komunikacji kolejowej.

Uzdrowiska w Druskiennikach i w Truskawcu łączą liczne analogie historyczne. Druskienniki znajdują się w podobnej odległości od Grodna, jak Truskawiec od Lwowa. Wilno i Lwów patronowały powstaniu obu tych

uzdrowisk: wileński profesor Fonberg dał impuls do powstania uzdrowiska w Druskiennikach, a lwowski farmaceuta Torosiewicz – w Truskawcu. Druskienniki i Truskawiec są najdalej na wschód wysuniętymi XIX-wiecznymi miejscowościami uzdrowiskowymi z obszaru przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Obie leżą na tym samym 24. południku długości wschodniej co trzy historyczne „bramy do Kresów”, położone na tym samym południku: Lwów na drodze w dorzecze Dniestru, Brześć na drodze w dorzecze Dniepru, Grodno na drodze w dorzecze Niemna. Przed pierwszą wojną światową Druskienniki i Truskawiec były już znanymi i ważnymi uzdrowiskami. W okresie międzywojennym rozwijały się dalej, jako miejscowości uzdrowiskowe Rzeczypospolitej Polskiej. Obecnie są one ważnymi miastami uzdrowiskowymi – Druskienniki na Litwie, Truskawiec na Ukrainie.

Trzecim miastem uzdrowiskowym, znajdującym się poza obecnym terytorium Polski, jest Połaga. Zakupił ją w 1824 r. hrabia Feliks Tyszkiewicz z ziemiańskiej rodziny z Wileńszczyzny. Właściciele Połagi systematycznie wieś tę rozbudowywali: zbudowali w niej pałac, kościół, port morski, cegielnię, założyli park i na koniec zaczęli wznosić w niej domy sanatoryjne. Te ostatnie, przekształcające Połagę w uzdrowisko, zaczęły powstawać dopiero wtedy, kiedy transport kolejowy zapewniał przybywanie tutaj licznych gości. A dostęp do tego transportu Połaga ma jedynie pośredni, własnej stacji kolejowej dotąd nie posiada. Przed pierwszą wojną światową goście Połagi dojeżdżali koleją do łotewskiej Libawy odległej 40 km od Połagi i odcinek ten zmuszeni byli pokonywać transportem konnym. Powstała po tamtej wojnie niepodległa Litwa otrzymała wschodniopruski okręg Kłajpedy, skąd dojazd do Połagi był znacznie krótszy. Do tego transport konny zaczął wtedy zastępować znacznie wygodniejszy transport samochodowy. Połaga, stanowiąc nadal własność Tyszkiewiczów (aż do aneksji Litwy przez Sowiety w 1940 r.), rozwijała się w okresie międzywojennym intensywnie, teraz już jako litewska Palanga. Otrzymując w 1933 r. prawa miejskie, stała się miastem uzdrowiskowym – jedynym z tutaj omawianych, pozostającym poza granicami międzywojennej Rzeczypospolitej Polskiej.

W 1875 r. do wcześniej powstałych miejscowości uzdrowiskowych dołączył kujawski Inowrocław, dysponujący podobnymi walorami leczniczymi jak pobliski Ciechocinek. Historia jego rozwoju była zasadniczo odmienna od pozostałych uzdrowisk (z wyjątkiem Buska), powstających „na pniu” we wsiach posiadających walory lecznicze. Inowrocław był starym, średniowiecznym miastem, przedrozbiorową stolicą wojewódzką, posiadającym od 1872 r. stację kolejową i ludność nieporównanie liczniejszą niż w którejkolwiek z prezentowanych tutaj pozostałych miejscowości uzdrowiskowych. Walory uzdrowiskowe Inowrocławia ujawniły się jako pochodna tutejszego kopalnictwa soli kamiennej. Pokłady jej odkryto w 1831 r., a pierwsze kopalnie uruchomiono w 1873 r. Już dwa lata później doktor Zygmunt Wilkoński założył spółkę „Solanki Inowrocławskie”, zamieniające to miasto w uzdrowisko. Różnica między

Ciechocinkiem a Inowrocławiem sprowadza się do tego, że w Ciechocinku funkcja uzdrowiskowa zmajoryzowała i przyćmiła tamtejsze warzelnie soli, a w Inowrocławiu funkcja uzdrowiskowa rozwija się w cieniu tutejszego kopalnictwa soli kamiennej.

Rabka zawdzięcza swój awans na jedno z największych uzdrowisk polskich badaniom profesora Józefa Dietla, które dowiodły, że zlekceważone wcześniej i zasypane przez władze austriackie tamtejsze solanki mają właściwości lecznicze należące do najwartościowszych w Europie. Intensywny rozwój tego uzdrowiska rozpoczął się w 1884 r., kiedy w Rabce powstała stacja kolejowa na otwartej wtedy linii kolejowej do Chabówki.

Doprowadzenie sieci kolejowej do Chabówki otworzyło nowy etap w rozwoju Zakopanego. Do tego czasu wieś była z uwagi na jej niedostępność komunikacyjną właściwie odludziem, chociaż od 1873 r. stale do niej przyjeżdżał Tytus Chałubiński, lekarz, który propagował jej walory klimatyczno-lecznicze. Otwarcie połączenia kolejowego z Chabówką dało Zakopanemu pośredni dostęp do sieci kolejowej. 43 km odległości między tymi miejscowościami to nadal było zbyt dużo, aby powodować masowy napływ turystów do miasta. Niemniej w rok później (1885) uznano Zakopane za „miejsce klimatyczne”; formalnie do uzdrowisk jest zaliczane dopiero obecnie, odkąd oferuje usługi z zakresu SPA&Wellness. W roku 1889 kupił Zakopane hrabia Wojciech Zamoyski, nazwany mężem opatrznociowym Tatr polskich. Już wtedy ściągała tu elita umysłowa ze wszystkich trzech zaborów. Kolej z Chabówki do Zakopanego uruchomiono w 1899 r. Dopiero wtedy „górska stolica Polski” wystawiona została na masowy przyływ gości, szacowanych na 12 tys. letników i 20 tys. turystów rocznie w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową.

UZDROWISKA XIX-WIECZNE JAKO OŚRODKI KULTURY POLSKIEJ

Przedstawione uzdrowiska odgrywały w epoce porozbiorowej niezwykle doniosłą rolę społeczną jako ośrodki odwiedzane przez elitę artystyczną i intelektualną. Możliwość przebywania tam razem z jej przedstawicielami przyciągała do tych uzdrowisk wielu zainteresowanych polskim życiem kulturalnym. Było to szczególnie ważne w wystawionym na rusyfikację zaborze rosyjskim, w stuleciu 1815–1914 obejmującym 82% terytorium dawnej Rzeczypospolitej. Takiej możliwości pokolenia porozbiorowe nie znajdowały ani w swym miejscu zamieszkania, ani podczas wyjazdów „do wód” zachodniej Europy. Uzdrowiska, świadome korzyści z przyływu dodatkowych gości, reklamowały się wyliczaniem znakomitości u nich bywających.

W Kongresówce, brutalnie rusyfikowanej w półwieczu pomiędzy powstaniem styczniowym a pierwszą wojną światową, swoistym azylem dla twórczej pracy literackiej stał się podlubelski Nałęczów. Tutaj Henryk Sienkiewicz w latach 80. tworzył Trylogię. Tutaj od roku 1882 przyjeżdżał Bolesław Prus, wynajmując dwa pokoje w pałacu Małachowskich, w których powstawały

fragmenty *Lalki* i *Emancypantek*, a także *Placówka*, do której inspiracją stały się dwie okoliczne wsie, Tomaszowice i Przybysławice. Tutaj w roku 1890 zamieszkał Stefan Żeromski, gdzie w ustronnym miejscu wznosił drewniany domek w stylu zakopiańskim, nazwany Chatą. W tej pracowni pisał fragmenty *Dzienników*, *Silaczkę*, *Zmierzch*, *Dumę o hetmanie*, *Dzieje grzechu*. Nałęczowskie realia tamtych czasów były motywem licznych wątków w *Ludziach bezdomnych*, *Róży*, *Nawracaniu Judasza* i w *Uciekła mi przepióreczka*. W dzisiejszym Nałęczowie reminiscencją tamtej epoki są pomniki Prusa i Żeromskiego oraz Muzeum Stefana Żeromskiego w Chacie.

W dawnym Wielkim Księstwie Litewskim, już wcześniej poddanym rusyfikacji, podobnym azylem dla kultury polskiej stały się nadniemeńskie Druskienniki. Wielokrotnie koncertował w nich Stanisław Moniuszko, przyjeżdżali Jan Czczot, Ludwik Narbutt, Eliza Orzeszkowa, Władysław Syrokomla. Tutaj jednak Połoga jest najwymowniejszym przykładem inspirującej roli właścicieli uzdrowiska, czyniących je ośrodkiem kultury polskiej. W niej, na zaproszenie Tyszkiewiczów, gościli m.in. Lucjan Rydel, Henryk Sienkiewicz, Leon Wyczółkowski. Po 1905 r., gdy ucisk rusyfikacyjny nieco zelżał, sprowadzali w sezonie letnim do Połogi teatr z Warszawy. Czołowy jego aktor, Aleksander Zelwerowicz, tak opisał to uzdrowisko: „Publiczność odwiedzającą Połogę stanowiła wyłącznie inteligencja polska, przybyła zarówno z Kongresówki, jak i z całego niemal terenu carskiej Rosji, inżynierowie, lekarze, przemysłowcy, literaci. Cicha Połoga była niejako w lipcu i sierpniu centralnym miejscem zlotu polskiej inteligencji przejętej gorącym patriotyzmem”.

W monarchii habsburskiej po reorganizacji państwa 1867 r. polskie życie kulturalne mogło się rozwijać praktycznie bez przeszkód. W Szczawnicy Szalayów bywali tacy goście jak Adam Asnyk, Maria Konopnicka, Józef Ignacy Kraszewski, Jan Matejko, Cyprian Norwid, Wincenty Pol, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz; w Iwoniczu Karola Załuskiego: Michał Bałucki, Władysław Bełza, Kazimierz Chłędowski, Seweryn Goszczyński, Wincenty Pol. Zestawienie tych nazwisk pokazuje, że były to spotkania rodaków ponad granicami zaborów, integrujące elity polskie, poprzedzielane tymi granicami.

Pod koniec XIX w. prawdziwym tygłem integracyjnym polskiej elity kulturalnej ze wszystkich trzech zaborów stało się Zakopane. Przed pierwszą wojną światową bywało w nim lub osiadło na stałe wielu pisarzy, wśród nich Jan Kasprówic, Władysław Orkan, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Henryk Sienkiewicz; muzyków jak Mieczysław Karłowicz i Karol Szymanowski; aktorów grywających w tutejszym sezonowym teatrze jak Helena Modrzejewska czy Irena i Ludwik Solscy. Osobną kartę w historii Zakopanego zapisał Witkiewiczowie: ojciec Stanisław, twórca architektonicznego stylu zakopiańskiego, zwanego witkiewiczowskim, oraz syn Witkacy (Stanisław Ignacy), będący kultową postacią Zakopanego jeszcze przez cały okres międzywojenny. Wspólnym dziełem ich

wszystkich stała się legenda Tatr, tworząca z Zakopanego, jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, górską stolicę Polski.

Pokolenie Młodej Polski, które legendę Tatr stworzyło, na przełomie wieków przeniosło swą aktywność nad Zatokę Gdańską, konkretnie do Sopotu. Już od lat 50. pojawiali się tam polscy ludzie kultury z zaboru rosyjskiego: Jadwiga Łuszczewska-Deotyma, Narcyza Żmichowska (1859), Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz (1888), Maria Skłodowska (1889). Na przełomie wieków (1900) liczba odwiedzających uzdrowisko wyniosła 12 500, a w 1914 r. 20 110 osób. Byli wśród nich Polacy ze wszystkich trzech zaborów. Najliczniejszymi byli przyjezdni z Warszawy, o których ówczesny „Kurier Warszawski” tak pisał: „Jak niedawno jeszcze Zakopane, tak obecnie dla Warszawy modnemi stały się Sopoty. Zagorzali niegdyś botanicy, czciciele Giewontu i wiatru halnego, obecnie pławią się w Bałtyku, zwiedzają malownicze okolice Oliwy, jeżdżą na piwo monachijskie do Gdańska”. Nie tylko. Adolf Nowaczyński, stały w tamtych latach bywalec tego uzdrowiska, uznający je za „przedłużoną nad Bałtyk Warszawę”, wspominał i tych letników, którzy w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową, wędrując po nadmorskim klifie, docierali aż na Kamienną Górę, z której podziwiali Bożą Zatokę – dzisiejszą redę portu gdyńskiego – uznając ją za znakomity w przyszłości „bugaj dla korabli”. I tak w uzupełnieniu do tatrzańskiej górskiej stolicy Polski nad Zatoką Gdańską, w sopockim uzdrowisku rodziła się wizja morskiej stolicy Polski.

ZAKOŃCZENIE

Wszystkie z trzynastu omówionych w tym tekście miejscowości uzdrowiskowych powstały w porozbiorowym XIX stuleciu, ale dziesięć z nich przekształcono w miasta uzdrowiskowe dopiero w XX w. Z wcześniejszych Busko i Inowrocław, zanim stały się uzdrowiskami, posiadały już od średniowiecza prawa miejskie. Z nowych uzdrowisk w XIX w. prawa miejskie uzyskała tylko Krynica (1889). Na progu XX w. prawa miejskie otrzymał Sopot (1901). Starania Ciechocinka o nadanie mu praw miejskich były blokowane przez władze carskie; dopiero po usunięciu ich z Kongresówki Ciechocinek stał się miastem w 1916 r. W okresie międzywojennym w tym samym roku (1933) prawa miejskie nadano Zakopanemu oraz Połędzie, należącej już wtedy do Litwy. Druskienniki stały się miastem dopiero na sowieckiej Litwie, podobnie jak Truskawiec na sowieckiej Ukrainie. Ostatnie cztery miejscowości uzdrowiskowe otrzymały prawa miejskie w PRL: Rabka (1953), Szczawnica (1962), Nałęczów (1963), Iwonicz (1973).

Znamienne jest również zróżnicowanie liczby ludności tych miast. Pierwsze miejsce zajmuje Inowrocław (76,5 tys.), po nim idą kolejno: Sopot (39,5 tys.), Truskawiec (31,1 tys.), Zakopane (27,6 tys.), Połęga (22,0 tys.), Druskienniki (17,0 tys.) i Busko (17,0 tys.). To górna połowa tych miast uzdrowiskowych. Na dolną połowę składają się kolejno: Rabka (13,0 tys.), Krynica (11,4 tys.), Ciechocinek (10,9 tys.), Szczawnica (6,0 tys.), Nałęczów (4,2 tys.) i Iwonicz (1,9

tys.). Istnieje wyraźna zależność odwrotnie proporcjonalna między liczbą mieszkańców miasta a dominacją w nim funkcji uzdrowiskowej: im mniejsze miasto, tym wyraźniej ujawnia się to, że powstało ono i bazuje praktycznie wyłącznie na turystyce uzdrowiskowej. Tylko dzięki niej uzdrowiskowe wsie przekształciły się w uzdrowiskowe miasta.

SUMMARY

DEVELOPMENT OF SPA CITIES IN THE 19TH CENTURY OF THE PRE-PARTITION REPUBLIC AREA

Article presents a review of 13 health resorts, which now are cities lying on territory, till its partitions by the end of XVIII century forming The Republic of Both Nations.

During a century of its quick development (1815–1914) six of those health resorts (Iwonicz, Krynica, Rabka, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane) belonged to Austria, five (Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Nałęczów, Połąga) belonged to Russia, two (Inowrocław, Sopot) to Prussia. In the mid-war period twelve of them stayed in Poland, only Połąga belonged to Lithuania. After the Second WW, ten of those health resorts stayed in Poland, two (Druskieniki and Połąga) in Lithuania, one (Truskawiec) in Ukraine.

Translated by Andrzej Piskozub

LITERATURA

1. Łazarkowie M. i R., *Uzdrowiska w Europie. Teraźniejszość i rys historyczny*, Wydawnictwo Akademickie WSSP, Lublin 2007.
2. Nowaczyński A., *Komu zawdzięczamy morze? (w:) Pamflety*, Warszawa 1930.
3. Płaza-Opacka D., Stegner T., Szykiel E., *Po słońce i wodę. Polscy letnicy nad Bałtykiem w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Wydawnictwo Oficyna Pomorska, Gdańsk 2004.
4. *Polskie uzdrowiska. Poradnik*. Wydawnictwo PASCAL 2006.
5. Socha R., *Nowy bedeker sopocki*, Wydawnictwo OSKAR, Gdańsk 1998.
6. *Tatry*. Przewodnik, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1972.